

Sygn. akt VI ACa 304/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Tucharz – przewodniczący

SSA Marcin Strobel

SSA Tomasz Pałdyna – sprawozdawca

po rozpoznaniu 30 czerwca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości K. C.

przeciwko J. C., W. C. i N. C.

o uznanie czynności za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z 18 grudnia 2019 r., sygn. akt XXV C 377/18

I. oddala apelację,

II. nie obciąża pozwanych kosztami instancji odwoławczej,

III. przyznaje adwokatowi F. K. ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie kwotę 5.400 (pięciu tysięcy czterystu) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwany z urzędu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 304/20

UZASADNIENIE

wyroku z 30 czerwca 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem – wydanym w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości K. C. przeciwko J. C., W. C. i N. C. – sąd okręgowy uznał za bezskuteczne wobec masy upadłości K. C. oświadczenie upadłej o odrzuceniu spadku po zmarłej D. W..

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że upadłość K. C. została ogłoszona 11 maja 2017 r. Na przejęty przez syndyka majątek upadłej składa się prawo własności nieruchomości gruntowej warte 29.802 zł i prawo własności lokalu mieszkalnego o szacunkowej wartości 881.643 zł. Łączna wartość zobowiązań upadłej, które zostały zgłoszone i uznane w postępowaniu upadłościowym, to 1.976.569,11 zł.

W toku postępowania upadłościowego ustalono, że 20 marca 2017 r. K. C. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu w całości spadku po swej – zmarłej 14 lutego 2017 r. – babce D. W.. W skład spadku wchodziło, między innymi, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w W., które ma być warte 300.000 zł. W tej sytuacji spadek po zmarłej nabyły z dobrodziejstwem inwentarza wnuczki spadkodawczyni (w istocie prawnuczki) – córki K. C., małoletnie: J., W. i N. C. po 1/3 części.

Informację o odrzuceniu spadku syndyk uzyskał 12 października 2017 r. z korespondencji kierowanej do K. C. z Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy. Odnotowuje się, że K. C. w złożonym przez siebie wniosku o ogłoszenie upadłości nie ujawniła tej informacji, zaś kopie dokumentów składała dopiero na wyraźne żądanie syndyka.

Podstawą normatywną zaskarżonego wyroku był art. 527 i 1024 § 1 k.c. Zdaniem sądu okręgowego nie jest konieczne w tym przypadku, by dłużnik odrzucający spadek działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd uznał jednak, że K. C. doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że odrzucenie spadku spowoduje, że ochroni on majątek spadkowy przed egzekucją. Wiedziała, że przedmiot spadku nie wejdzie do jej majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie.

Sąd pierwszej instancji ocenił także, że na skutek wyzbycia się własności nieruchomości dłużniczka uszczupliła swój majątek, stając się przez to niewypłacalna w większym stopniu, niż przed dokonaniem czynności. Zauważa się, że łączna wartość zobowiązań upadłej wynosi 1.976,569,11 zł. Co prawda – jak się wywodzi – upadła kwestionowała jedną z wierzytelności uznanych na liście wierzytelności, tj. Banku (...) S.A., niemniej sprzeciw w tej sprawie został odrzucony postanowieniem z 20 marca 2018 r. (X GUk-s 23/18), a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem z 16 stycznia 2019 r. (X Guz 61/18), a zatem wysokość zobowiązań jest aktualna. Z materiału dowodowego ma wynikać, że w dacie dokonywania czynności odrzucenia spadku, pomimo że upadłość wobec niej nie została jeszcze ogłoszona, była osobą niewypłacalną.

Za pozbawioną znaczenia sąd okręgowy uznał podnoszoną przez pozwanych okoliczność, że wolą D. W. było przekazanie mieszkania wnuczkom (w istocie – prawnuczkom) – pozwany w niniejszym postępowaniu, a w zasadzie najstarszej z nich – J.. Spadkodawca – jak naprowadza sąd – swoją ostatnią wolę w zakresie ustalenia kręgu spadkobierców może podjąć w każdym czasie przez sporządzenie testamentu, a w sprawie nie ujawniono, by spadkodawczyni zostawiła jakikolwiek testament, a same twierdzenia pozwanych co do woli spadkodawczyni nie mogą być przez sąd uwzględnione na ich korzyść. Jeżeli zatem spadkodawczyni chciałyby, aby faktycznie to małoletnie pozwane dziedziczyły po niej, najprawdopodobniej wolę w tym przedmiocie wyraziłyby w testamencie. Sąd nie znalazł również podstaw by przyjąć, że spadkodawczyni sporządziła testament ustny. Nie dopatrywał się wreszcie podstaw do uznania, by żądanie zgłoszone w pozwie naruszało art. 5 k.c.

W apelacji od tego wyroku pozwane – zaskarżając go w całości – zarzuciły sądowi pierwszej instancji, że dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przez:

- błędne uznanie, że łączna wartość zobowiązań upadłej K. C. to 1.976.596,11 zł i nie jest to okoliczność sporna pomiędzy stronami, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. sprzeciwu do listy wierzytelności z 12 marca 2018 r., w którym to sprzeciwie K. C. złożyła oświadczenie o działaniu pod wpływem błędu co do podpisania listy wierzytelności w zakresie wysokości zobowiązania, wynika, że wysokość wierzytelności ma charakter sporny,
- błędne uznanie, że świadek K. C. – składając oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłej D. W. – działała w pełnej świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne wskazują, że świadek K. C. po zasięgnięciu opinii profesjonalnego pełnomocnika składając oświadczenie o odrzuceniu spadku po D. W. nie miała świadomości ewentualnego pokrzywdzenia wierzycieli, a takiej świadomości nie mogłyby mieć pozwane jako osoby małoletnie.

Sądowi okręgowemu zarzuca się nadto naruszenie art. 5 k.c. przez jego bezzasadne niezastosowanie i w rezultacie uwzględnienie powództwa, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie będzie stanowiło naruszenie prawa podmiotowego, z uwagi na fakt, że pozwane są małoletnie, a ewentualne utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia pozbawi je miejsca zamieszkania, a same pozwane nie miały jakiegokolwiek wpływu oraz wiedzy na zaciągnięcie zobowiązań przez swoich rodziców.

Apelujące wniosły przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a z daleko idącej ostrożności procesowej – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanych.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie był w apelacji kwestionowany. Wprawdzie apelująca podniosła zarzuty nawiązujące do wysokości jednej z wierzytelności zgłoszonych do masy upadłości i jej spornego charakteru, jak też do świadomości upadłej w kwestii pokrzywdzenia wierzycieli, ale ewencje te dotyczą w istocie oceny prawnej ustalonych faktów, a nie ustaleń faktycznych sądu. Ustalenia te sąd apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, kierując się w tej mierze treścią art. 387 § 2¹ pkt 1 zd. 1 k.p.c. Dodatkowe okoliczności, istotne dla rozstrzygnięcia zarzutów podniesionych w apelacji, zostaną wyeksponowane w dalszych rozważaniach.

Podążając za treścią apelacji przyjąć trzeba, że do rozstrzygnięcia pozostają trzy kwestie: wypłacalność dłużniczki po fakcie odrzucenia spadku, świadomość pokrzywdzenia wierzycieli i zarzut nadużycia prawa podmiotowego.

Przechodząc do oceny pierwszej z tych kwestii odnotować trzeba, że suma zobowiązań upadłej zgłoszonych do masy upadłości wynosiła 1.976.596,11 zł, w czym zawiera się – sporna zdaniem apelującej – wierzytelność Banku (...) S.A. na 1.862.669,96 zł (lista wierzytelności – k. 14). Sąd okręgowy trafnie dostrzegł, że dłużniczka nie zakwestionowała skutecznie tej wierzytelności; wręcz przeciwnie – została ona przez nią uznana (k. 15). K. C. próbowała wprawdzie uchylić się od swego oświadczenia w tym przedmiocie, ale jej sprzeciw do listy wierzytelności został prawomocnie odrzucony. Nawet jednak gdyby przyjąć za dobrą monetę to, na co matka pozwanych powoływała się we wniosku o ogłoszenie upadłości i uznać, że w istocie zobowiązanie banku zamyka się w kwocie 1.623.933,41 zł (wniosek – k. 42), to w dalszym ciągu suma zobowiązań upadłej przekracza (i to znacznie) wartość jej majątku, wyszacowanego na 911.445 zł (spis inwentarza – k. 13). Nie jest przy tym prawdą, by bank przyznał, że dłużniczka jest mu winna jedynie 830.000 zł: bank domagał się wpłaty takiej kwoty jako warunku udzielenia zgody na wykreślenie hipoteki (k. 88, 91). Co więcej, nawet jeśli zadłużenie wobec banku rzeczywiście wynosi 830.000 zł, to i tak suma wierzytelności realizowanych w postępowaniu upadłościowym przekracza hipotetyczną wartość majątku dłużniczki: poza wierzytelnością banku (...) jest winna komornikowi tytułem kosztów postępowania 42.070,61 zł (k. 15), spółce akcyjnej (...) – 432,50 zł (k. 16), (...) Akademii (...) – 1.334,34 zł, spółce akcyjnej (...) – 4.072,14 zł (k. 18), Wspólnocie Mieszkaniowej F. B. – 109.808,56 (k. 19) zł i Skarbowi Państwa – Prezydentowi (...) W. – 2.232,75 zł (k. 22), zatem w sumie jej dług wynosi co najmniej 989.950,90 zł (w tym 830.000 zł „niespornej” wierzytelności banku), nie licząc odsetek (szacunek pochodzi z czerwca 2017 r.). Tak zatem, w każdym przypadku odrzucenie spadku po D. W. pogłębiło niewypłacalność K. C..

Rację ma przy tym sąd okręgowy, że to, czy matka pozwanych miała świadomość, że jej działanie będzie krzywdzić wierzycieli, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd apelacyjny przyłącza się do dominującego w literaturze zapatrywania, że do skutecznego zaskarżenia odrzucenia spadku nie jest wymagane, by spadkobierca działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ani to, by spadkobierca, któremu spadek ostatecznie przypadł, wiedział o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (tak W. Borysiak, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, uwagi do art. 1024; tak samo: J. Kremis, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 1538; L. Reszczyński, Przyjęcie i odrzucenie spadku, stwierdzenie nabycia spadku i ochrona spadkobiercy, odpowiedzialność za długi spadkowe, Katowice 1966, s. 22; K. Szpyt, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Załucki, uwagi do art. 1024; por.: J. Kosik, w: System Prawa Cywilnego, tom IV, prawo spadkowe, red. J. Piątkowski,

Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 290; J. Kuźmicka-Sulikowska, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, uwagi do art. 1024). Zakłada się przy tym, że cały stan faktyczny wymagany do zastosowania art. 1024 k.c. jest określony w tym przepisie (M. Jasińska, Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 k.c. i przepisów powiązanych). Możliwość zaskarżenia oświadczenia o odrzuceniu spadku nie zależy od istnienia dalszych członów stanu faktycznego, podanych w art. 527 § 1 k.c. (J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1968, s. 171).

Kwestia nie jest jednak wolna od kontrowersji, bo w judykaturze dostrzega się także, że art. 1024 § 1 k.c. nie jest normą zupełną i odsyła do przepisów o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika, które – jak wynika z art. 527 § 1 k.c. – uzależniają odpowiedzialność za czynność defraudacyjną od strony podmiotowej (por. M. Pyziak-Szafnicka, w: System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1686-1687). Przesądzenie tej wątpliwości nie ma jednak w sprawie niniejszej rozstrzygającego znaczenia, bo sąd drugiej instancji – podobnie, jak sąd a quo – wyraża przekonanie, że matka pozwanych, odrzucając spadek po swej babce, miała świadomość tego, że działa na szkodę wierzycieli. Wynika to z jej własnych słów, co słusznie dostrzega się w odpowiedzi na apelację. Z swych zeznaniach podała, że interesowała się konsekwencjami swego oświadczenia. Konsultowała ten problem z prawnikiem, który – jak podaje – nie wskazywał zagrożeń w związku z odrzuceniem spadku. Należy zakładać, że – wbrew intencjom autora apelacji – ten fragment zeznań świadczy przeciwko matce pozwanych, bo z jej wypowiedzi wynika, że miała na względzie zagrożenie interesów swoich córek, a nie wierzycieli. K. C. wiedziała, że jest dłużnikiem niewypłacalnym (wcześniej zgłosiła wniosek o ogłoszenie upadłości); musiała mieć świadomość tego, że jej długi przekraczają aktywa. Siłą rzeczy, jako osoba dorosła, zdawała sobie sprawę z tego, że odrzucając spadek po swojej babce – spadek znacznej wartości, uszczupla swój majątek, mimo, że miała już wówczas poważne kłopoty finansowe. To samo wynika z zeznań M. C., który potwierdził zresztą, że rodzice pozwanych interesowali się swoją sytuacją i postępowaniem upadłościowym, poszukując wyjścia z tej sytuacji.

Jeśliby przypisać jakiegokolwiek znaczenie świadomości pozwanych co do skutków oświadczenia ich matki w przedmiocie odrzucenia spadku, do czego – jak należy ocenić – art. 1024 § 1 k.c. nie daje podstaw, to pamiętać należy, że w chwili składania oświadczenia o odrzuceniu spadku K. C. była przedstawicielem ustawowym pozwanych (obecnie jedna z jej córek jest już pełnoletnia). W takiej sytuacji decyduje jej własne rozeznanie, a jeszcze raz powtórzyć trzeba, że sąd apelacyjny nie ma wątpliwości co do tego, że K. C. odrzuciła spadek w celu defraudacyjnym.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 5 k.c. Apelujące wiąże naruszenie tego przepisu z faktem uwzględnienia powództwa przez sąd, co samo w sobie nie jest prawidłowym postawieniem problemu. Powołany na wstępie przepis dotyczy korzystania z prawa podmiotowego przez tego, komu prawo przysługuje i w sprawie niniejszej adresatem zakodowanej w nim normy prawnej może być syndyk masy upadłości, a nie sąd. W ocenie sądu apelacyjnego działanie syndyka polegające na próbie odzyskania majątku „wyprowadzonego” z masy upadłości nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ani ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Samo istnienie konfliktu interesów pomiędzy wierzycielami K. C., a jej córkami, czy nią samą, nie świadczy jeszcze o nadużyciu prawa. To, że pozwane są małoletnie (obecnie dwie z nich), także nie przesądza o sprzeczności działań syndyka z zasadami współzycia społecznego. Twierdzenie natomiast, że uwzględnienie powództwa pozbawi je dachu nad głową, jest zwyczajnie nieprawdziwe, jeśli zważy się na to, że J., W. i N. C. mieszkają z rodzicami przy ul. (...), a nie w odziedziczonym lokalu. Więcej na temat ich sytuacji mieszkaniowej i życiowej wiadomo niewiele. Uwaga ta dotyczy specyfiki zaciągniętego przez ich rodziców kredytu i okoliczności powstania zadłużenia, jak też woli spadkodawczyni co do losów jej majątku na wypadek śmierci, która – co warto podkreślić – nie znalazła wyrazu w żadnym testamentie. Okoliczności te nie były przedmiotem dowodzenia i nie poddają się weryfikacji. Nie wiadomo także, jakim majątkiem dysponuje ojciec pozwanych i czy pozwane nie mogą zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych w inny sposób.

Nade wszystko jednak, nawet gdyby opowieść apelującej była prawdziwa, to nie przesądza jeszcze o zastosowaniu art. 5 k.c. Działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu tego przepisu to takie, przy którym udzielenie ochrony prawnej prawu podmiotowemu prowadziłoby do nieakceptowalnych rezultatów, mając na względzie założenia aksjologiczne lub funkcjonalne oparte na akceptowanych w społeczeństwie wartościach (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17; por. uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z 14 czerwca 2018 r., V CSK 339/17). Klauzula nadużycia prawa ma szczególny charakter, bo przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2014 r., III CSK 178/13; podobnie w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12 i 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10). Ma ona zatem zastosowanie w sytuacjach szczególnych, a sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. K. C. jest dłużnikiem niewypłacalnym, orzeczono jej upadłość, a wierzyciele mają prawo oczekiwać, że ich interesy zostaną w tym postępowaniu uwzględnione i doprawdy nie ma powodu, by przyznać pierwszeństwo przed nimi interesom dłużniczki i jej rodziny.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę fakt, że pozwane są osobami młodymi (dwie z nich są jeszcze małoletnie) i to, że nie brały one w żaden sposób udziału w czynności defraudacyjnej swojej matki, sąd apelacyjny znalazł podstawy do nieobciążania ich kosztami postępowania, kierując się w tej mierze treścią art. 102 k.p.c.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu określono w oparciu o § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

Marcin Strobel K. T. P.